



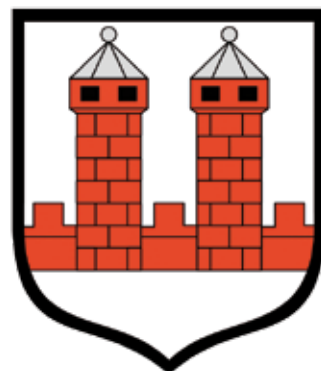
nakład 2000 egz.

MIESIĘCZNIK RADY MIEJSKIEJ W OGRODZIEŃCU

GAZETA

OGRODZIEŃCZKA

ISSN 1232-5031



WIEŚCI BYCZYŃSKIE

Byczyński Biuletyn Samorządowy

UKAZUJE SIĘ NA TERENIE MIASTA I GMINY OGRODZIEŃC

W poszukiwaniu śladów przeszłości

Do tegorocznych EDD w województwie śląskim - realizowanych pod patronatem honorowym Wojewody Śląskiego - przyłączyło się 29 miejscowości. Imprezy przygotowane przez ponad 40 organizatorów mają szeroką ofertę dla turystów. Będzie tematycznie, różnorodnie i ciekawie. Główny nacisk postawiono przede wszystkim na zwiedzanie z przewodnikiem obiektów zabytkowych. Otwarta dla turystów będzie większość ruin średniowiecznych zamków na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej, takich jak: Ogródzieniec, Olsztyn, Siewierz, Morsko, Smoleń. Zorganizowanymi imprezami kuszą również zamki w Będzinie i Toszku. Swoje podwoje otworzą klasztory na Jasnej Górze w Częstochowie i Mstowie. Zwiedzić będzie można romański kościół w Siewierzu i gotyckie świątynie w Gieble i Skarżycach. Gratką dla miłośników fortec i militariów będzie zwiedzanie z przewodnikami schronów bojowych w Węgierskiej Górze, Gostyni, Rudzie Śląskiej i Zawierciu. Warto przy tym obejrzeć wystawę tematyczną dotyczącą Obszaru Warownego „Śląsk” prezentowaną w Muzeum Górnośląskim w Bytomiu.

Ciekawą ofertę przygotowały też śląskie muzea w: Gliwicach, Katowicach, Bytomiu, Rybniku, Raciborzu, Będzinie i Żywcu. Muzeum Częstochowskie zaprasza na podróż w czasie po Olsztynie, podczas której najważniejszym przystankiem będzie

zorganizowane zwiedzanie malowniczych ruin zamku w Olsztynie – proponowanych do uznania za Pomnik Historii. Do odkrycia skarbów cieszyńskiej trójkę zachęca Śląski Zamek Sztuki i Przedsiębiorczości w Cieszynie. W ofercie EDD nie zabraknie Pilicy, która może się poszczycić nowożytnymi fortami bastionowymi, ruin zamku biskupów w Sławkowie, a także ruin średniowiecznej strażnicy w Ryczowie. Emocje wywoła przechadzka po dobrze zachowanych kirkutach w Zawierciu i Krompolowie oraz cmentarzach-miejscach pamięci żołnierzy poległych w czasach I i II wojny światowej, powstaniach śląskich oraz żołnierzy AK.

Największą atrakcją tegorocznych EDD będzie przygotowana z rozmachem inauguracja I Międzywojewódzkich EDD u podnóża ruin zamku Ogródzieniec w Podzamczu. Decyzja o organizacji wspólnych EDD zapadła 16 kwietnia 2009 r. w Ogródzieńcu podczas spotkania Ryszarda Grünera, Burmistrza Byczyny w woj. opolskim z Andrzejem Mikulskim, Burmistrzem Ogródzieńca w woj. śląskim. Obaj władze postanowili, że w sobotę 19 września 2009 r. odbędą się równoległe i podobne imprezy w odległych od siebie o ponad 100 km miejscowościach. Jest to pierwsza tego typu impreza w Polsce. Dla turystów przygotowano m.in. prezentacje projektów miejscowych szkół realizowanych w ramach programu Centrum Edukacji Obywatelskiej „Ślady Prze-

szłości – uczniowie adoptują zabytki”, koncerty, wystawy i warsztaty fotograficzne prowadzone przez profesjonalistów. Przede wszystkim w tym dniu będzie można zwiedzić z przewodnikiem obwarowaną XIV-wiecznymi murami Byczynę (www.byczyna.pl) oraz imponujące ruiny zamku Ogródzieniec (www.ogrodzieniec.pl);

Europejskie Dni Dziedzictwa, to nie tylko jedno z najważniejszych wydarzeń kulturalnych w państwach Zjednoczonej Europy, ale także największy uniijny projekt edukacyjny mający na celu propagowanie wiedzy na temat historii, przypomnienie o wspólnych korzeniach kultury europejskiej, a także – co w mojej opinii jest szczególnie

architektoniczno-turystycznych atrakcji prezentujących wspaniałe grody, zamki i twierdze. Zabytki dziedzictwa militarnego i widoczne na nich często ślady działań wojennych zachęcają do zainteresowania architekturą obronną, do pogłębiania wiedzy historycznej i refleksji o burzliwych dziejach tego regionu.

Przemierzając na mapie Europejskich Dni Dziedzictwa szlak naszego historycznego zainteresowania, możemy obserwować różne oblicza tego regionu, jego bogatą i różnorodną mozaikę. Możemy zrozumieć, czym tak naprawdę jest obecne województwo śląskie powstałe ponad 10 lat temu z połączenia trzech innych: katowickiego, bielskiego i częstochowskiego. Jak wynika z wycień „Rzeczpospolitej”: „jeśli mieszkać i pracować, to najlepiej na Śląsku”. Atrakcyjność inwestycyjna, dobra infrastruktura komunikacyjna, bogactwo historyczne i geograficzne powodują, iż region jest obecnie jednym z najszybciej rozwijających się w kraju, z polityką skoncentrowaną na podnoszeniu spójności, na rozwoju, wzroście konkurencyjności i innowacyjności gospodarki, na wykorzystaniu środków unijnych.

Śląsk wciąż często postrzegany jest jednak stereotypowo, przez pryzmat ciężkiego przemysłu, kopalnianych szybów, kominów hut, hałd, a więc przede wszystkim swojego industrialnego dziedzictwa. O potencjale województwa, wyjątkowości jego mieszkańców, dynamicznym rozwoju firm, śmiałych inicjatywach, wybitnych naukowych

osiągnięciach, artystycznych projektach, ale także o ciekawej historii, wielokulturowej tradycji i bogactwie krajobrazowym, można się przekonać uczestnicząc właśnie w emocjonalnej podróży szlakiem Europejskich Dni Dziedzictwa.

Z jednej strony Śląsk jest wielkomiejski, z drugiej zaprasza do obcowania z naturą. Jest metropolitalny i przez swoją wielkość wydawałoby się anonimowy, a jednocześnie „rozpalony” aktywnością małych społeczności - rad dzielnic, lokalnych stowarzyszeń czy hobbistów. Zbudowany ciężką pracą w „wielkim przemyśle” coraz częściej postrzegany jest jako zagłębie nowych technologii i innowacyjnych gałęzi gospodarki. Opiera się na tradycji i historii, ale patrzy też w przyszłość wraz z rozwojem nauki i ośrodków akademickich. Śląskie to miejsce różnorodne – miejsce w którym mieszkam i miejsce, które mnie nieustannie zaskakuje, zachwyca i inspiruje...

Cele statutowe Fundacji ARTeria to m.in. upowszechnianie wiedzy o polskiej i światowej kulturze, propagowanie czynnego w niej uczestnictwa, promowanie dziedzictwa narodowego i regionalnego. Jedną z moich pasji jest z kolei inspirowanie oraz wspieranie aktywności artystycznej i społecznej. Zapraszam więc do codziennego odkrywania Śląska. Europejskie Dni Dziedzictwa są wspaniałą okazją, by rozpocząć poszukiwanie śladów przeszłości, ale także smakowanie teraźniejszości i planowanie przyszłości...

Anna Ochmann
prezes Fundacji ARTeria



www.zamek-ogrodzieniec.pl), powszechnie uważane za perłę Jury Krakowsko-Częstochowskiej, a rozreklamowane przez reżysera Andrzeja Wajdę, który uczynił zeń scenografię do fredrowskiej „Zemsty”. Współpraca między gminami służy ma wzajemnej promocji i wymianie ruchu turystycznego.

Joanna Banik

istotne - promowanie regionalnego dziedzictwa.

W tym roku imprezy w ramach EDD w województwie śląskim obejmują obszar od Węgierskiej Górki i Żywca w części bielsko-bialskiej, przez miasta aglomeracji, Jurę Krakowsko-Częstochowską (w Ogródzieńcu nastąpi I Międzywojewódzkie Otwarcie EDD), aż po samą Częstochowę. To kilkadziesiąt



Zapraszamy do Byczyny

BYCZYNA leży na północno – zachodnim krańcu Wyżyny Śląskiej, około 19 km na północ od Kluczborka, w województwie opolskim. Ciekawe jest pochodzenie nazwy miasta. Oto, co mówią o tym legendy. Jednym z dominujących w okolicy pagórków jest położone na wschód od Byczyny tzw. Wzgórze Krzyżowe, na którym od niepamiętnych czasów rzekomo krzyżowały się drogi handlowe.

Legenda głosi, że w miejscu tym pewnego razu zatrzymali się wędrowcy i podróżujący wraz z dobytkiem. Tutaj czuli się bezpiecznie, bowiem dzięki korzystnemu usytuowaniu wzgórze nie mogli być zaskoczeni znięciem przez wroga. Wtedy to byczek ze stada owych wędrowców, grzebiąc racicą w ziemi natrafił na naczynie wypełnione złotymi monetami. Wędrowcy uznali to za dobry i szczęśliwy znak i postanowili osiedlić się w tej okolicy, a założoną osadę nazwać Byczyną. Inna zaś legenda mówi, że w pobliżu Wzgórza Krzyżowego odbywały się wielkie targi mięsem wołowym, które wówczas nazywano bykowiną i stąd pobliską osadę nazwano Byczyną. Jednak właściwa nazwa miasta wywodzi się od staropolskiego wyrazu byczyna, oznaczającego miejsce hodowli i wypasu byków. W najstarszych dokumentach łacińskich i pieczęciach nazwa pisana była jako Bicina lub Bicinium. Dopiero w późniejszych wiekach, kiedy miasto wraz z całym Śląskiem znajdowało się w obrębie monarchii habsburskiej, a następnie państwa pruskiego, starano się wyrugować jego polską nazwę, zmieniając ją na Pitschen. Na przestrzeni wieków w dokumentach spotykamy bardzo różną zresztą jej pisownię – od nazwy Byczyna poprzez Byscina, Bichina, Biczin, Byczczyn, Pyschyn, i niemieckiej wersji Pitschen. Opisaną wyżej historię obrazuje wystawa plenerowa „Byscina – Pitschen – Byczyna. Śladami przeszłości”.

Dokładna data powstania Byczyny nie jest znana, przyjmuje się jednak, że miejscowość ta jest rówieśniczką państwa polskiego: wchodziła, bowiem w skład ziem Mieszka I, Bolesława Chrobrego i ich następców. Jan Długosz podaje, że w czasie chrystianizacji Śląska założono pierwszą sufraganię biskupią w Smogorzowie, która została w 1041 r. przeniesiona do Byczyny, a stąd dopiero w 1052 r. do Wrocławia. Również lubuski biskup Lorenz w sporządzonym dokumencie z 1213 r. wspomina o małej byczyńskiej osadzie. Mimo dość licznie zachowanych, choć często fragmentarycznych dokumentów zawierających wzmianki o Byczynie data nadania jej praw miejskich nie jest znana. Według niepewnych danych uznaje się, że prawa miejskie miał nadać miasteczku Henryk I Brodaty w 1228 r. Jednak przyjmuje się, że miasto zostało ulokowane na prawie zachodnim przed 1268 r. Niezależnie od losów politycznych Byczyny, od jej przynależności do Piastów Śląskich, Habsburgów i Prus, miasto było żywym ośrodkiem kultury polskiej. Znaczącą rolę odgrywała Byczyna w handlu śląskim, bowiem do roku 1736 odbywały się w mieście trzy, a po tej dacie sześć jarmarków rocznie. Rozwijało się także rzemiosło, a w połowie XVI w. zrzeszone ono było w siedmiu cechach: piekarskim, rzeźniczym, poszewniczym, krawieckim, szewskim, kuśnierskim i kowalsko – ślusarskim. Miasto pozbawione



Ratusz w Byczynie

jest przemysłu, nie licząc drobnych zakładów usługowych. Dobrze rozwinięty jest prywatny handel dysponujący dużą liczbą sklepów, barów i restauracji. Z Byczyny pochodzili: XIV – wieczny kronikarz polski Piotr, Maria Cunitia (Kunic) – kobieta astronom, Wilhelm Martin Kutta światowej

sławy matematyk i fizyk. Musimy pamiętać, że największym atutem Byczyny jest historia. To ona sprawiła, że miasteczko postawiło na rozwój turystyki i teraz cieszy się ogromną liczbą gości, którzy coraz częściej przybywają by skorzystać z proponowanej oferty turystycznej miasta.

Zabytkowe budowle, średniowieczne mury i rycerska warownia stanowią miejsce, w którym zatrzymał się czas, to tylko niektóre z walorów i atrakcji, jakie ma do zaoferowania gmina. Między innymi te aspekty zdecydowały o określaniu Byczyny jednym z najciekawszych miejsc Opolszczyzny. Szerzej o byczyńskim miasteczku i jego zabytkach mówi wystawa plenerowa „Zapisa- ne w krajobrazie – zabytki Gminy Byczyna”.

Byczyna opiera się niszczącemu działaniu czasu. Po pierwsze, co jest ewenementem na skalę Europy, ściśle centrum o wielowiekowej tradycji opasa kilometr murów obronnych zachowanych prawie w całości w dobrym stanie. Wizytówką są również dwie wieże bramne: „Polska” i „Niemiecka” oraz baszta „Piaskowa”. Baszta Polska zamyka miasto od wschodu, Niemiecka od zachodu, Piaskowa od południa. Baszty Polska i Niemiecka flankują wejścia do miasta na przebiegu dawnego szlaku handlowego. Budowle te były świadkami wielkiej bitwy 24 stycznia 1588 r. pomiędzy wojskami hetmana Jana Zamoyskiego i Maksymiliana Habsburga, który zmuszony do kapitulacji, rzekł się po przegranej bitwie polskiego tronu. Dzięki temu wydarzeniu Zygmunt III Waza przeniósł stolicę do Warszawy. To jednak nie wszystkie warte uwagi miejsca i budowle. Śladów historii szukać tu można na każdym kroku. Spacerując wąskimi i krętymi uliczkami można podziwiać stare



Wieża Piaskowa



Wieża Wschodnia



Wieża Zachodnia



Panorama Byczyny

zabytkowe kamienice oraz malowniczy Rynek z Ratuszem, w którym swoją siedzibę ma Urząd Miejski w Byczynie.

O dawnych czasach przypominają również gotycki kościół ewangelicki p.w. św. Mikołaja, który należy do Parafii Ewangelicko – Augsburskiej w Wołczynie. Pod kościołem znajdują się krypty grobowe: księcia Maksymiliana von Württemberga, który zginął w 1709r. w niewoli rosyjskiej po przegranej bitwie pod Połtawą. Nad jego grobem znajduje się tablica pamiątkowa, ufundowana przez szwedzkich oficerów, rodziny Frankenbergów, miejscowego pastora Opolliusa i rektora Miejskiej Szkoły w Byczynie Jana Kośnego. Wspaniały nastrój tajemniczości i grozy, sprzyjające warunki akustyczne i gra świateł, sprawiły, że odbywają się tam różnego rodzaju przedstawienia, występy chórów kościelnych i zespołów operowych. Drugim godnym uwagi zabytkiem sakralnym jest Kościół parafialny pw. Świętej Trójcy i Najświętszej Marii Panny Różańcowej, w którym można podziwiać zabytkowy ołtarz główny (XVIII w.) z malarskim przedstawieniem Świętej Trójcy, z rzeźbami św. Jana Nepomucena, Jadwigi i dwóch biskupów.

Nie można pominąć także budownictwa sakralnego, które jest wizy-

tówką gminy Byczyna i wpisuje się doskonale w koncepcję lokalnego produktu turystycznego. Wszyscy chętni mogą udać się na wycieczkę szlakiem kilkusetletnich drewnianych kościółków, wiodącym przez Biskupice (kościółek z XVII w.), Gołkowice (XVIII w.), Jakubowice (XVI w.), Miechową (XVI w.), Nasale (początek XX w.) i Proślice (XVI w.). Atrakcjami architektonicznymi i turystycznymi gminy są także pałace w Proślicach, Gołkowicach, Biskupicach, Kochłowicach, Polanowicach, Roszkowicach i Kostowie oraz dworki w Gosławiu, Pszczonkach i Paruszowicach.

Na terenie gminy zachowały się również 22 cenne zabytkowe cmentarze. Prawdopodobnie z XIV w. pochodzi cmentarz przy kaplicy pw. św. Jadwigi w Byczynie.

W połowie XVIII w. teren cmentarza powiększono i grzebano na nim zarówno ewangelików jak i katolików. Najstarszy istniejący nagrobek pochodzi z 1902 r. pastora ewangelickiego Hermanna Koellinga 1841-1902. Koelling pochodził z Proślic, koło Byczyny, badał lokalną historię i kulturę. Opublikował monografię Byczyny pt. „Geschichte der Stadt Pitschen”. Zabytkowe są również cmentarze: żydowski założony w 1865 r. w Biskupicach, katolicki założony ok. 1800 r. w Biskupicach

(najstarszy nagrobek z 1880 r., 76 nagrobków i 17 płyt z I poł. XX w.), ewangelicki założony w XVIII w. w Paruszowicach (najstarszy nagrobek z 1886 r.) oraz katolicki (dawniej ewangelicki) założony w 1861 r. w Polanowicach (najstarszy nagrobek z 1883 r., 30 nagrobków z I poł. XX w.). Do rejestru zabytków województwa opolskiego wpisano również nagrobek pierwszego powojennego burmistrza Byczyny Franciszka Mikołaja Lazara (1881-1969) znajdujący się na cmentarzu katolickim w Byczynie oraz zbiorową mogiłę powstańców śląskich z 1921r. znajdującą się na cmentarzu w Kostowie.

Ratusz – rozbudowany na przełomie XV i XVI wieku. Spalony w latach 1719 i 1757, odbudowany w 1766. Ponownie prawie doszczętnie spalony w 1945r. Wzniesiony w latach 1957 – 1961. Z pierwotnego budynku zachowały się stare piwnice sklepione kolebkowo z lunetami, pod głównym korpusem ratusza (obecnie mieści się w niej kawiarnia „Hetmańska”).

W końcu XIX w. dolną kondygnację ratusza zajmował Królewski Sąd Okręgowy, na wyższej kondygnacji znajdowała się sala posiedzeń oraz sala i pokój obrad Sądu Ławniczego. Najprawdopodobniej w gmachu ratusza przed 1939 r. utworzono wie-

zienie sądowe (Gerichtsgefängnis), które przeznaczone było (osiem miejsc) dla mężczyzn z okręgu sądu obwodowego B z krótkimi karami aresztu i więzienia. Zlikwidowano je 4 kwietnia 1944 r. Nad wejściem do obiektu, od strony wschodniej, znajduje się kamienny kartusz, ufundowany przez Adama Quasiusa, pastora w kościele św. Bernardyna we Wrocławiu i proboszcza parafii św. Ducha w tymże mieście. Umieszczeniem tej tablicy, po pożarze ratusza w 1709 r. przedstawiającej herb miasta i dwugłowego orła Habsburgów, zmanifestował fundator swoje szczere umiłowanie Byczyny. Fundator był rodowitym byczyńianinem, synem miejscowego tkacza Jana Kwasa. Kartusz odrestaurowano w 2005 r.

Obecnie byczyński ratusz, zgodnie ze swą pierwotną funkcją, jest siedzibą władz miasta i pracowników Urzędu Miejskiego. W gmachu mieści się również sala Urzędu Stanu Cywilnego, gdzie zawierane są śluby.

Kościół ewangelicki pw. św. Mikołaja – dawniej kościół rzymsko – katolicki, wybudowany najprawdopodobniej niedługo po lokacji miasta. Po raz pierwszy wzmianka o nim pojawiła się w źródłach w 1283 r. Budowniczym ówczesnego kościoła był mistrz pochodzący z

Frankonii lub Turynii. Pod koniec XIV w. wzniesiono na jego miejscu nową murowaną świątynię w stylu gotyckim. W 1430 r. została spalona przez Husytów. Około poł. XVI w. znalazł się w rękach protestantów. W latach 1572 – 1574 luteranie ufundowali organy, które następnie restaurowano w 1609 r. W 1790 – 1791 kościół został odnowiony przy współudziale cieśli Jerzego Kanusa z Jaśkowic i murarza Jakischa z Namysłowa. W latach 1886 – 1888, za czasów pastora H. Koellinga, miała miejsce jego gruntowna renowacja i regotyżacja. Pracami kierował murarz i cieśla Otto Hempel. Po II wojnie światowej większość ewangelików musiała opuścić Byczynę, a kościół jako filialny został przyłączony do parafii ewangelicko – augsburskiej w Wołczynie. Na placu wokół kościoła mieścił się cmentarz. Podczas badań archeologicznych znaleziono szczątki szkieletów pochodzących z przełomu X-XIII w. Pod kościołem znajdują się krypty grobowe: księcia Maksymiliana von Württemberga, rodziny Frankenbergów, miejscowego pastora: Opolliusa i rektora Miejskiej Szkoły w Byczynie Jana Kośnego. W środku znajduje się gotycki drewniany krucyfiks, pochodzący z tzw. Szkoły krakowskiej z 1530 r. Powstał prawdopodobnie



w kręgu uczniów Wita Stwosza. Wewnątrz znajdują się także pozostałości polichromii z 1930 r., a na sklepieniu nawy głównej widoczny jest dawny fryz polichromowany o motywie wici roślinnej.

Historia księcia Maksymiliana Emanuela von Württemberga jest jedną z najpiękniejszych i najbardziej tajemniczych spośród tych, którymi może poszczycić się byczyńska ziemia. Zmarł on mając zaledwie dwadzieścia lat. Niewiadomo gdzie jest, bynajmniej jego postać połączyła Sztutgart, Sztokholm i Byczynę.

Urodził się 27 lutego 1689 r. w Stuttgarcie, w arystokratycznej rodzinie. Opuścił swoje rodzinne miasto mając czternaście lat. Wrócił do niego tylko raz, przed śmiercią. Jako arystokrata i jak na przyszłego władcę przystało posiadał gruntowne wykształcenie. Znał się na wojskowości, matematyce, historii, oraz władał kilkoma językami obcymi. Później służył u boku Karola XII. Był bardzo oddany swojemu królowi, wiele razy ratował mu życie i był jego prawdziwym przyjacielem. W trakcie bitwy pod Poławą Karol XII został ciężko ranny, a Mały Książę, jak nazywano Maksymiliana wzięto do niewoli. Jednak car Rosji Piotr I zwrócił mu wolność ze względu na szacunek dla jego rodziny. Wycieńczony Maksymilian zmarł 25 września 1709 roku w Dubnie, mając zaledwie dwadzieścia lat.

Życzeniem jego matki, księżnej Eleonory Juliany było by spoczął w pierwszym ewangelickim kościele na ziemi niemieckiej. Mały Książę został pochowany w byczyńskiej świątyni w Wielki Piątek 1710 r. Z czasem dom książęcy ufundował mu grobowiec z marmuru i piaskowca. Zgodnie ze starym zwyczajem z ciała zostały pobrane narządy i pochowane osobno w małych skrzynkach. Serce zaś zabrano w małej zamkniętej trumnie z cyny i umieszczono w kapliczce w Ansbach. W następnym wieku pastor Hermann Koelling za 300 marek sprzedał grobowiec, a za uzyskaną kwotę odnowił kościół. W dokumentach jest mowa o tym, że razem z grobowcem wywieziono wszystkie skrzynki, w których spoczywały szczątki arystokraty. Jednakże w 1923 r., kiedy pastorem byczyńskim był Alfred Rohosowski grób księcia Maksymiliana został poddany badaniom. W krypcie znaleziono szczątki Małego Księcia, tj. kości czaszki, szczękę z dziewięcioma zębami, a nawet kępkę włosów, które dowiodły, że książę, był najprawdopodobniej rudy. Szczątki pochowano w cynowej trumnie, a wejście do krypty przykryto marmurem. W ścianę natomiast wmurowano tablicę pamiątkową zaprojektowaną przez architekta Hansa Schlichta z Wrocławia. W tym roku mija 300 rocznica śmierci Małego Księcia i Gmina Byczyna w sposób szczególny chce zaakcentować to wydarzenie.

Kaplica pw. św. Jadwigi i cmentarz komunalny – wzniesiona w końcu XIV w. jako kościół. Szczególną rolę odegrała po 1532 r., kiedy katolicy utracili kościół św. Mikołaja na rzecz protestantów. Wówczas swoje nabożeństwa odprawiali właśnie tutaj. Fundatorem kaplicy był najprawdopodobniej Książę brzeski Ludwik I, który był wielkim krzewicielem kultu św. Jadwigi. Na początku XV w. została poważnie uszkodzona

kaplicy cmentarnej.

Do dnia dzisiejszego nie zachowały się wzmianki na temat cmentarza. Wiadomo jednak, że już przed 1736 r. przy kaplicy św. Jadwigi sporadycznie grzebano zmarłych. Potocznie cmentarz zwany jest starym, zlokalizowany w pd.- wsch. części miasta, przy trasie wylotowej z Poznania na Górny Śląsk. W 1758 r. cmentarz podzielono na dwie części: katolicką i ewangelicką. Powiększa-

pastora i kronikarza.

Kościół parafialny pw. Św. Trójcy i Najświętszej Marii Panny Różańcowej (katolicki) – powstał na miejscu szkieletowego kościoła z 1712 r., który spłonął w 1757 r. Nową murywaną świątynię w stylu barokowym wzniesiono w 1767 r. w zachodniej części miasta. W 1782 r. dobudowano wieżę. We wnętrzu zachowało się zabytkowe wyposażenie. Ołtarz główny, barokowy z XVIII w.



Kościół ewangelicki w Byczynie



Kościół w Roszkowicach

przez pożar. Kolejny raz płonęła w 1588 r. Na przełomie XVI i XVII w. gruntownie ją przekształcono. Od 1932 r. zyskała charakter kaplicy cmentarnej. Po zakończeniu II wojny światowej była nieczynna. W 1977 r. została wyremontowana przez miejscowych rzemieślników i od tego czasu znów pełni funkcję

no go w 1781 i 1869 r., a w 1885 otoczono obecnym neogotyckim ogrodzeniem z trzema bramami. W południowo – zachodniej części cmentarza uwagę zwraca XIX-wieczny grobowiec rodziny Weberów, z których wywodzili się dawni kościelni i dzwonnicy ewangelicy oraz nagrobek Hermana Koelinga –

z malarskim przedstawieniem św. Trójcy, z rzeźbami świętych: Jana Nepomucena, Jadwigi i Kazimierza oraz dwóch biskupów. Dwa rokokowe ołtarze boczne: św. Józefa (pn. – wsch. narożnik), z monogramem Maria w zwieńczeniu oraz św. Jana (pd. – wsch. narożnik), z monogramem IHS, oba z figurami aniołów

po bokach i puttami w zwieńczeniu, retabula zdobiona złotymi ornamentami. Ponadto znajduje się tam drewniana chrzcielnica z misą w kształcie rogu obfitości, podtrzymywana przez anioła, klasycystyczno – barokowa ambona z XVIII/XIX w., konfesjonał klasycystyczny z końca XVIII w. Kościół pw. św. Trójcy kryje w swoich podziemiach grób, w którym spoczywają zwłoki proboszcza byczyńskiego: księdza Walentego Latuska, za którego posługi kapłańskiej wybudowano świątynię. Wieża bramna wschodnia „Polska” – założona na planie kwadratu na niskim kamiennym cokole, murywana z cegły, dwukondygnacyjna, zwieńczona ceramicznym dachem namiotowym. Pierwotnie posiadała pinakle i attykę oraz czworoboczny hełm niższy niż obecnie. Od strony zachodniej wejście zamknięte półkoliście w obramowaniu kamiennym. W górnej partii strzelnice. Elewacje wieńczą trzy okienka ostrołukowe. Pierwotnie istniało neogotyckie zwieńczenie ze sterczynami i krenelażem. Od północy przyległa do niej brama przejazdowa rozebrana w 1838 r. Pod tą bramą Jan Zamojski przyjął kapitulację Maksymiliana. Wieża bramna zachodnia „Niemiecka” – Murywana z kamienia łamanego wzniesiona przypuszczalnie do pierwotnej wysokości murów, w wyższej partii ceglana, złożona na planie kwadratu, nakryta obecnie płaskim dachem. W przyziemiu znajduje się ostrołukowy przejazd przebity w końcu XIX w. Ponad nim, w połowie wąskie okienka strzelnicze oraz po dwa w każdej elewacji półkoliście zamknięte okienka umieszczone w prostokątnych niszach. Baszta południowa „Piaskowa” – nieco wysunięta przed lico południowego muru obronnego. Murywana z dużej cegły gotyckiej, fundamenty z kamienia polnego, dwukondygnacyjna, na planie prostokąta zbliżonego do kwadratu, w górnej kondygnacji okienka strzelnicze oraz okno zamknięte odcinkiem łuku umieszczonego w prostokątnej wnęce. W elewacji północnej dwa otwory drzwiowe.

Dawny Spichlerz – Neogotycki spichlerz z XIX w., położony jest u wyjazdu ze starej części miasta przy ulicy Wąskiej i przylega do murów obronnych. Wzniesiony z przeznaczeniem do przechowywania zboża lub jako browar. W latach 1980 – 1990 znajdował się w nim Krajowy Klub Piłkarza Weterana. Obecnie zabytek funkcjonuje jako Karczma „Spichlerz”, gdzie można zakosztować wszelkiego jadła i popitki.

Fosa miejska – w murach miejskich znajduje się kilka przejść jedno z nich prowadziło do źródła wody i na miejsce, w którym tkacze bielili płótno. Przejście to w 1866r. zostało rozszerzone w otwartą uliczkę. Źródło ujęto wówczas w sadzawkę, a teren, na którym niegdyś bielono płótno zrównano i obsadzono drzewami.

Obecny kształt fosy pochodzi z 1940r. Od wielu lat w fosie hodowane są pstrągi. Pierwotnie fosa miejska otaczała miasto wzdłuż linii obwarowań. Zachowane fragmenty fosy łączy się z parkiem miejskim. Mury obronne – Prawdopodobnie powstały na przełomie XV i XVI w., choć ostatnie badania murów wykazują, że powstały one jeszcze szybciej, gdzieś około XIII w. Otaczają one miasto linią owalną, spłaszczoną w osi dłuższej w kierunku wschód – zachód. Ich długość wynosi 912,5 metrów. Wykonane są

brandta i Jerzego von Prittwitz. W posiadaniu ewangelików kościół pozostał do 1945 r. Obecnie jest własnością parafii rzymskokatolickiej w Biskupicach, dekanat Wołczyn w diecezji kaliskiej. Obiekt zbudowano na planie prostokąta w konstrukcji zrębowej w miejscu pierwotnego kościoła zniszczonego w 1588 r. W 1777 r. dostawiono kwadratową, trzykondygnacyjną wieżę o konstrukcji słupowej, przykrytą dachem namiotowym. W 1784 r. wykonano chór muzyczny i emporę nad kruchtą. W latach 30.

**Kościół
pw. Najświętszej
Marii Panny
Królowej Polski
w Jakubowicach**

**Kościół
pw. Jana
Chrzyciela
w Gołkowicach**



Kościół pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Proślicach

Kościół ewangelicki w Nasalach

z kamienia i cegły, na fundamentach z głazów narzutowych klinowanych piaskowcem. W murach znajdują się trzy baszty: wieża bramna Polska od wschodu, wieża bramna Niemiecka od zachodu i Baszta Piaskowa od południa. SZLAK DREWNIANYCH KOŚCIÓLKÓW GMINY BYCZYNA PRZEBIEGA PRZEZ: BISKUPICE DREWNIANY KOŚCIÓŁ PW. ŚW. JANA CHRZCICIELA W BISKUPICACH – usytuowany w zachodnim końcu wsi, po północnej stronie drogi. Pierwotna świątynia wzniesiona była jako ewangelicka w 1626 r. z fundacji Zygmunta von Heyde-

XX w. kościół był odnawiany, wtedy to odrestaurowano nawę i prezbiterium oraz wzmocniono stropy, ściany i więźbę. GOŁKOWICE DREWNIANY KOŚCIÓŁ FILIALNY PW. ŚW. JANA CHRZCICIELA – usytuowany jest ok. 400 m na północ od dworu, przy bocznej nieutwardzonej drodze biegnącej równoległe do głównej szosy. Świątynia otoczona jest drewnianym płotem. Wzniesiono ją w latach 1766-1767 z fundacji Ernesta hrabiego von Götz, w miejscu poprzedniego kościoła, wzmiankowanego w średniowieczu. Konstrukcja kościoła jest zrębowa, na ceglany podmurówaniu. Ko-

ściół odeskowany z listwowaniem spoin, składa się z zamkniętego trójbocznie prezbiterium, z przylegającą od północy kwadratową zakrystią, zbliżonej do kwadratu nawy i kwadratowej wieży w konstrukcji słupowej, dostawionej od strony zachodniej. Początkowo kościół był miejscem kultu miejscowych ewangelików. Po 1945 r. przejęli go katolicy i obecnie należy on do parafii pw. Świętej Trójcy w Byczynie. Obiekt ucierpiał podczas powodzi stulecia w lipcu 1997 r. i wtedy zostało zalane prezbiterium i zapadła się podłoga. Przez wiele lat nie prowadzono po-

ważniejszych remontów. Na początku lat 90. ubiegłego stulecia naprawiono jedynie pokrycie dachu. W kościele znajduje się zabytkowe wyposażenie: ambona z XVII w. obraz Ukrzyżowanie, namalowany na desce w 1671 r. przez Jakuba Paritiusa z Bolesławca, prospekt organowy z początków XVIII w., ołtarz główny z 1768 r. wykonany przez Jana Sternberga, anioł chrzcielny z muszlą i kartuszem herbowym Frankenbergów z 1768 r. ława lokatorska z I po. XVIII w., ławy z XVIII w., mosiężny żyrandol pajak z początków XVIII w., dwie chrzcielnice, z których jedna pochodzi z XVIII/

XIX w., a druga z I poł. XIX w. oraz krzyż ołtarzowy z XIX w. W kościele znajdują się również epitafia Karola Magnusa von Götz oraz Gottlieba Lipińskiego. JAKUBOWICE DREWNIANY KOŚCIÓŁ FILIALNY PW. NAJŚWIĘTSZEJ MARII PANNY KRÓLOWEJ POLSKI – usytuowany jest na terenie dawnego zespołu dworsko – folwarcznego, w jego północno – wschodniej części w obrębie parku podworskiego. Świątynię zbudowano z drewna w 1585 r. z fundacji rodziny von Frankenberg, ówczesnych właścicieli wsi. Kościół jest orientowany w kon-



Kaplica w Paruszowiczach

strukcji zrębowej na ceglanej podmurówce, odeskowany, składa się z trójbocznie zamkniętego prezbiterium, do którego od północy przylega prostokątna zakrystia, prostokątnej nawy i prostokątnej wieży w konstrukcji słupowej dostawionej od strony zachodniej. Do wieży od strony północnej przylega aneks o charakterze komórki. Nawa, prezbiterium i zakrystia przykryte są wspólnym dachem. Trzykondygnacyjna wieża zwężająca się ku górze, wyższa od korpusu, przykryta jest ośmiobocznym dachem ostrosłupowym.

Pierwotnie świątynia była użytkowana przez ewangelików. Po 1945 r. przejęli go katolicy i należy on do parafii rzymsko – katolickiej pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Polanowicach. W 1931 r. był restaurowany. Wystrój wnętrza zachował pierwotny, historyczny charakter: trop nawy i prezbiterium na jednym poziomie, zaokrąglone, bogato dekorowane narożniki tęczy, empora nad zakrystią otwarta do prezbiterium, chór wsparty na dwóch kwadratowych słupach, wyrzuszony na osi, polichromia z przedstawieniami 16 kartuszy herbowych, detale snycerskie i stolarka. Zachowała się również część zabytkowego wyposażenia m.in. organy z przełomu XVIII/XIX w. i regencyjny, architektoniczny ołtarz główny z kręconymi kolumnami, pierwotnie amonowy.

MIECHOWA

DREWNIANY KOŚCIÓŁ PW. ŚW. JACKA – to niewielki, ale szczególnie zabytek dla Szlaku Kościółków Drewnianych Śląska Opolskiego. Usytuowany jest w zachodnim krańcu wsi, na niewielkim pagórku w otoczeniu starych lip. Obiekt zbudowany został jako kaplica w 1529 r. Po przejściu księcia brzeskiego

na protestantyzm w poł. XVI w. kościół w Miechowej przejęli ewangelicy. W ich posiadaniu był do 1945 r. Obecnie jest własnością parafii rzymskokatolickiej pw. św. Augustyna w Kostowie (dekanat trzciniański w diecezji kaliskiej).

W 1628 r. kościół przebudowano z fundacji ówczesnego patrona świątyni Baltazara von Frankenberg. Wówczas do kaplicy, którą zaadaptowano na prezbiterium, dobudowano nawę (nieznacznie wyższą od prezbiterium) w konstrukcji zrębowej. Najprawdopodobniej w 1753r. dobudowano wieżę w konstrukcji słupowej nakrytą późnobarokowym hełmem z latarnią.

Kościół jest orientowany o ścianach zewnętrznych szalowanych deskami w układzie pionowym i zamknięty dachem, krytym gontem. Wnętrze pokryte dekoracją malarską z motywami wici roślinnej i iluzjonistycznie przedstawionym niebem na stropie. Jest to przykład charakterystycznej dla drewnianych kościołów twórczości ludowej, czerpiącej z renesansowych wzorców.

Wyposażenie kościoła jest stylowo jednorodne. Na szczególną uwagę zasługują: późnorenesansowy architektoniczny ołtarz i ambona o bogatej dekoracji z postaciami świętych Piotra i Pawła oraz czterech ewangelistów. Z pierwotnego wyposażenia zachowała się również chrzcielnica z malowanymi przedstawieniami cnót teologicznych oraz ława lokatorska o malowanym popiersiu. Cenna jest również stolarka okienna i drzwiowa, bogato zdobiona dekoracją malarską. Kościół odnawiany był w latach: 1753, 1911, 1941, 1997-1999 i 2004-2006. Największy remont przeprowadzono w ostatnich latach ze względu na poważne biologiczne zniszczenia drewna. W 2008 r. kościół został

laureatem ogólnopolskiego konkursu „Zabytek zadbany”.

NASALE

DREWNIANY KOŚCIÓŁ EWANGELICKI W NASALACH - położony jest na wschodnim krańcu wsi. Zbudowany został w XVI w., w Zdziechowicach (powiat oleski), oddalonym kilka kilometrów na wschód od Nasal. Pierwotnie był świątynią katolicką, składającą się z nawy, prezbiterium i wieży. W 1939 r. kościół rozebrano i przeniesiono do Nasal. Niestety, prace montażowe przerwała II wojna światowa i ostatecznie nie udało się zamontować wieży. W 1945 r. świątynię przekazano ewangelikom, którym odebrano znajdujący się w centralnej części kościół murowany, wzniesiony w 1870 r. Katolicy przenieśli też większość zabytkowego wyposażenia z kościółka drewnianego. Obecnie kościół jest filią Parafii Ewangelicko – Augsburgskiej w Kluczborku.

Świątynię zbudowano z drewna w konstrukcji zrębowej, na podmurówce z kamienia. Obecnie składa się z kwadratowej nawy i węższego, niższego zamkniętego trójbocznie prezbiterium, do którego od północy przylega prostokątna zakrystia. Do nawy od południa dostawiona jest niewielka kruchta. Nawa przykryta jest dachem dwuspadowym. Kościół przebudowano w 1730 r. i w latach późniejszych kilkakrotnie remontowano.

PROŚLICE

DREWNIANY KOŚCIÓŁ FILIALNY PW. NAJŚWIĘTSZEGO SERCA JEZUSOWEGO – usytuowany jest na obrzeżach wsi, w kierunku wschodnim od drogi wiejskiej. Kościół jest orientowany. Zbudowano go z drewna w 1580 r., gdy właścicielem wsi byli von Frankenbergowie. Kościół w konstrukcji zrębowej na ceglanej podmurówce jest de-

skowany, składa się z zamkniętego trójbocznie prezbiterium, do którego od północy przylega zakrystia, szerszej prostokątnej nawy i kwadratowej wieży w konstrukcji słupowej, dostawionej od strony zachodniej. Wydłużone prezbiterium świadczy najprawdopodobniej o dwóch etapach budowy, co oznacza, że pierwotnie wzniesiono kaplicę, a z czasem dobudowano do niej nawę. Od 1945 r. kościół należy do parafii rzymskokatolickiej pw. Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Polanowicach (dekanat Wołczyn w diecezji kaliskiej). Na terenie przykościelnym znajdują się pozostałości po zlikwidowanym w latach 70. XX w. cmentarzu założonym ok. 1900 r. Cmentarz ma nie czytelny układ i zajmuje powierzchnię 0,24 ha. Znajduje się na nim 9 nagrobków z I poł. XX w.

Kościół posiada zabytkowe wyposażenie: późnorenesansowa szafka, późnobarokowy, architektoniczny ołtarz z ok. 1700 r. późnobarokowa ambona wsparta na rzeźbie anioła, regencyjne organy, ławy lokatorskie z XVIII w. i dzwon ufundowany przez Joachima Ernesta von Frankenberga, a odlany w 1693 r. przez Zygmunta Götza z Wrocławia.

Oprócz średniowiecznej zabudowy i szlaku drewnianych kościołów dużą atrakcją miasta jest położony nieopodal Byczyny, nad zalewem w Biskupicach gród rycerski. Idea wybudowania warowni zrodziła się podczas pierwszego Jarmarku Średniowiecznego w 2003 r. Gmina Byczyna i Opolskie Bractwo Rycerskie, które współpracowały już wcześniej przy organizacji dorocznych turniejów rycerskich nawiązała więc współpracę z czeskim miastem Złate Hory oraz Šermiřským Spolkem z Jasenika, aby zgodnie z wymogami współpracy transgranicznej ubiegać się o środki pieniężne z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. W 2005 r. udało się przygotować i złożyć wniosek o dofinansowanie projektu. Wspólna inicjatywa powiodła się. Uzyskano środki na realizację przedsięwzięcia z Europejskiego Funduszu Regionalnego w ramach Inicjatywy Wspólnotowej INTERREG III A Polska Czechy. Dofinansowanie wyniosło 2.771 tys. złotych, z czego całość kosztów 4,3 mln. Dziś drewniana budowla jest ewenementem na skalę światową. To największa atrakcja turystyczna regionu. Gród zbudowany jest na wyspie i otoczony naturalną fosą. Na jego budowę zużyto ponad 1,5 tys. kubików drzewa modrzewiowego i zajmuje on obszar około 2 tys. m². W pobliżu nie ma żadnych zakładów przemysłowych, dlatego można cieszyć się i odpoczywać w zaciszu, na łonie przyrody.

Właścicielem grodu jest Gmina Byczyna, jego zarządcami Ośrodek

Kultury w Byczynie, użytkownikami zaś Opolskie Bractwo Rycerskie i Šermiřský Spolek Jasenik.

Gospodarze Plsko – Czeskiego Centrum Szkolenia Rycerstwa mają dużo różnych propozycji i z pewnością każdy zainteresowany znajdzie coś ciekawego dla siebie. Wśród tych propozycji znajdują się lekcje fechtunku na różnego rodzaju broń białą, nauka jazdy konnej, nauka pisania gęsim piórem, warsztaty tkactwa, tańca dawnego, mincerskie, ceramiczne. Ci, którzy na rzucanie toporem czy strzelanie z łuku nie mają ochoty mogą zrobić zakupy na jarmarku średniowiecznym i pooglądać wystawy o tematyce historycznej. Znajdą coś dla siebie także wielbicieli dawnych rzemiosł: garncarstwa, płatnerstwa – wyrób broni białej, kowalstwa, krawiectwa historycznych strojów.

Niemalym atutem grodu w Byczynie jest fakt, że obsługuje on turystów przez okrągły rok.

Zarówno pomieszczenia we wnętrzu grodu jak i podwórze stanowią doskonałą bazę do organizacji wszelkich imprez takich jak: szkolenia, seminaria, warsztaty, spotkania biznesowe, imprezy integracyjne, prezentacje produktów, targów i wystaw, wesela rycerskie i tradycyjne, bankiety, bale i zabawy taneczne, stypy, komunie, urodziny, imieniny, zjazdy absolwentów, koncerty, widowiska i spektakle teatralne. Gród jako Polsko – Czeskie Centrum Szkolenia Rycerstwa jest także punktem organizacji Międzynarodowych Turniejów Rycerskich. Projekt zatytułowany „Międzynarodowe Festyny rycerskie” jest cykliczną imprezą kulturalną organizowaną przez miasto w dwóch edycjach: wiosennej i jesiennej od 2003 r. Impreza organizowana jest przy udziale partnerów reprezentujących „Ruch Rycerski”, czyli Opolskie Bractwo Rycerskie i Grupę Szermierczą z Jasenika.

Gmina Byczyna ciągle się rozwija. W tym roku realizujemy bardzo duże inwestycje tj. „Moje boisko – Orlik 2012” i „Przebudowa infrastruktury pieszej i kołowej w obrębie murów obronnych miasta Byczyna”. Przy okazji remontu dróg zostały przeprowadzone badania archeologiczne, podczas których w obrębie kościoła ewangelickiego znaleziono wiele cennych skarbów sięgających czasów średniowiecza.

Ponadto Gmina ma wiele ciekawych pomysłów i planów, które w przyszłości chciałaby zrealizować. Jednym z nich jest utworzenie izby tradycji pn. „Odkrywamy zapomniane karty historii Byczyny” oraz termomodernizacja zabytkowego Ratusza z punktem widokowym na wieżę. Oprócz tego planuje się renowację miasta oraz budowę lodowiska. Wszystkich szczegółów jednak nie zdradzimy. O walorach miasteczka Byczyna najlepiej jest się przekonać samemu. Zapraszamy serdecznie do Byczyny.

Szanowni Państwo!

Mam zaszczyt zaprosić Państwa na tegoroczne obchody Międzywojewódzkich Europejskich Dni Dziedzictwa, które będą odbywały się pod hasłem: „Zabytkom na odsiecz. Szlakiem grodów, zamków i twierdz”.

W ubiegłym roku Gmina Byczyna była organizatorem ogólnopolskiej inauguracji tego wielkiego przedsięwzięcia. Staraliśmy się pokazać wszystko to, co przynosi nam chlubę i stanowi doskonałą promocję miasta. Podczas inauguracji naszym atutem były zwłaszcza zabytki, ale i Polsko – Czeskie Centrum Szkolenia Rycerstwa. Wydaje mi się, że impreza została odebrana bardzo pozytywnie, a turyści, którzy zawitali do Byczyny z całego kraju i z zagranicy wyjechali stąd zadowoleni.

W tym roku również chcielibyśmy pokazać się z jak najlepszej strony. Przygotowaliśmy występy artystyczne i liczne koncerty, które będą odbywały się w poszczególnych zabytkowych kościołach naszej gminy. Będą Państwo mogli również obejrzeć liczne wystawy i prezentacje oraz pokazy rycerskie w wykonaniu wojów z Ogrodzieńca. Czekają na Państwa także inne niespodzianki i atrakcje, ale nie zdradzę wszystkiego. Zapraszamy do udziału w tegorocznych Europejskich Dniach Dziedzictwa zarówno w Byczynie, jak i w Ogrodzieńcu. Życzymy miłych wrażeń i przyjemnego spędzenia czasu wolnego.

Ryszard Grüner
Burmistrz Byczyny

Międzywojewódzkie obchody Europejskich Dni Dziedzictwa Byczyna

13 września Kościół katolicki pw. Św. Trójcy

19:00 – 21:00 - Inauguracja Europejskich Dni Dziedzictwa w Byczynie; koncert

18 września Ratusz w Byczynie (sala nr. 9 i sala USC)

10:00 – 15:00 - Z naszą historią za pan brat”

- prezentacje dzieci i młodzieży na temat historii Byczyny
- prezentacja projektu „Ślady Przeszłości” przygotowanego przez uczniów z ZSG, LiZ w Byczynie
- wystawy pokonkursowe prac dzieci i młodzieży z konkursów związanych z EDD
- prezentacja na temat badań archeologicznych i architektonicznych prowadzonych przy zabytkowym układzie urbanistycznym i murach obronnych w Byczynie w 2009 r.

19 września Mury obronne od strony południowej

12:00 – 22:00 - Piknik na Plantach:

- wycieczki z przewodnikiem po Byczynie;
- pokazy walk rycerskich:
- bractwo rycerskie z Ogrodzieńca – walki wojów z X w. („Promujemy – Birów”)
- bractwo rycerskie Sermirsky Spolek z Jesennika (Czechy)
- warsztaty rzeźbiarskie a także rzemiosła i rękodzieła średniowiecznego;
- jarmark produktów lokalnych
- warsztaty i plener fotograficzny oraz malarski
- wystawy pokonkursowe prac dzieci i młodzieży z konkursów związanych z EDD
- prezentacje multimedialne na murach w Byczynie (20:00 – 23:00)

Międzywojewódzkie EDD:

Byczyna – Ogrodzieniec, Byczyna (Ogrodzieniec w Byczynie)

19 września

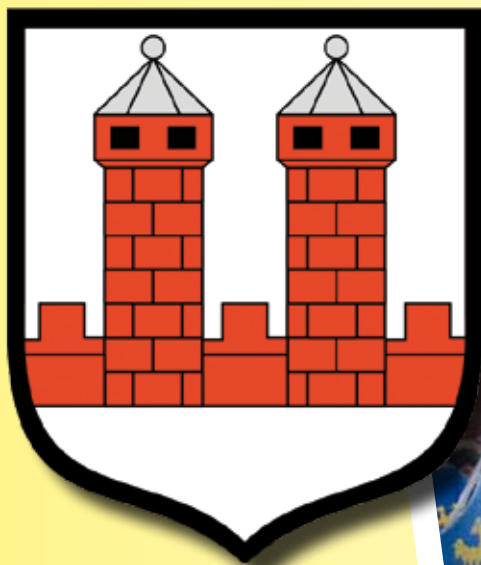
- prezentacje multimedialne na murach w Byczynie (20:00 – 23:00):
 - „Ogrodzieniec – Wirtualny Zamek”
 - rekonstrukcja zamku i wnętrza XVII w.;
 - „Zamek Mocnych Wrażeń 2003” – relacja z festiwalu Światło i Dźwięk;
 - „Zamek Mocnych Wrażeń 2004 – ostatnia przepowiednia Nostradamusa” relacja z imprezy i rejestracja widowiska plenerowego na zamku;
 - „Zamek Mocnych Wrażeń 2004 – ostatnia przepowiednia Nostradamusa” relacja z imprezy i rejestracja widowiska plenerowego na zamku;
 - „Góry i Dziury naszej Jury”;
 - „Jura Krakowsko Częstochowska”;
 - wystawa plenerowa „Ogrodzieniec – miasto z Przeszłością, gmina z Przyszłością”, a także udział śląskich artystów, rzemieślników i bractwa rycerskiego z Ogrodzieńca.
- Ogrodzieniec (Byczyna w Ogrodzieńcu)
- wystawa plenerowa: „Byscina – Pitschen – Byczyna. Śladami przeszłości”;
 - wystawa plenerowa: „Zapisane w krajobrazie – zabytki Gminy Byczyna”;
 - pokazy rycerskie Opolskiego Bractwa Rycerskiego z Polsko – Czeskiego Centrum Szkolenia Rycerstwa z gm. Byczyna.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

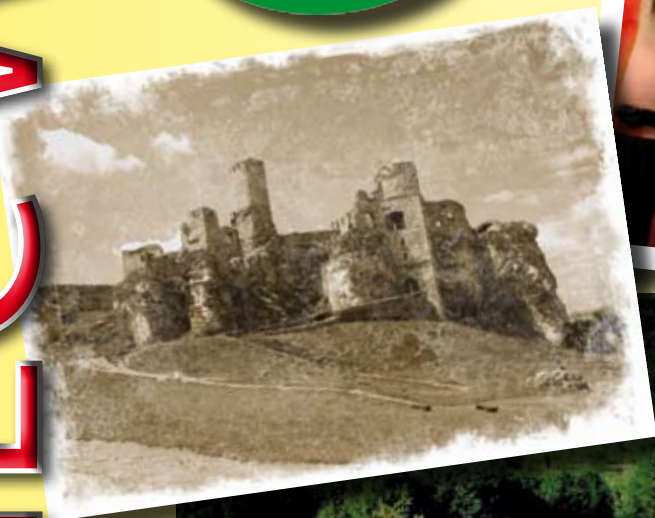
Organizatorzy:
Urząd Miejski w Byczynie
ROBiDZ w Katowicach



BYCZYŃNA ZAPRASZA



OGRODZIEŃCZYSTA



www.krajobrazy.pl





Szanowni Państwo!

Posiadanie zabytku to nie tylko atrakcja i przyjemności. To przede wszystkim wielki obowiązek! Gmina Ogrodzieniec tak właśnie postrzega fakt posiadania jednego z największych skarbów dziedzictwa narodowego w województwie śląskim – Zamku Ogrodzieniec w Podzamczu.

Malowniczo położone ruiny jurajskiej warowni są znane w kraju, o czym świadczy 10. pozycja spośród 400. zgłoszonych do ogłoszonego przez „Rzeczpospolitą” w 2007 r. plebiscytu „Siedem cudów Polski”. Czytelnicy wybrali nasz zabytek przed innymi bardzo znanymi miejscami, jak np. Rynek w Kazimierzu Dolnym, Ratusz we Wrocławiu, Łazienki Królewskie czy też Stare Miasto w Warszawie. Teraz zamek ma szansę na objęcie go szczególną formą ochrony w postaci Pomnika Historii.

Z całą pewnością zainteresowanie Zamkiem Ogrodzieniec wynika z bogatej historii tej ziemi. Mało kto zdaje sobie sprawę, że właśnie tutaj, prawdopodobnie najwcześniej na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej, rozwijała się kultura oraz kształtowała się polska tożsamość. Zanim w miejscu, gdzie dziś znajdują się ruiny wybudowano okazały zamek, na sąsiednim wzgórzu już ok. 30 tys. lat temu tętniło życie! Świadczyć o tym wielokulturowe stanowiska archeologiczne na Górze Birów, gdzie odkryto pięć horyzontów kulturowo-chronologicznych od schyłku neolitu przez epokę brązu do średniowiecza. Rozwój tego miejsca zdecydował zapewne o decyzji Króla Kazimierza Wielkiego o lokalizacji zamku obronnego. Był to zaledwie początek wspaniałej i bogatej historii naszego zabytku... Doskonałą okazją poznania jej w całości są organizowane w dniu 19 września 2009 r. I Międzywojewódzkie Europejskie Dni Dziedzictwa, na które serdecznie zapraszam.

Andrzej Mikulski

Burmistrz Miasta i Gminy Ogrodzieniec

EUROPEJSKIE DNI
DZIEDZICTWA **2009**
19 września
niePOSPOLITE RUSZENIE na ZAMEK

Organizatorzy:
Urząd Miasta i Gminy w Ogrodzieńcu
Zamek Spółka z o.o.



9.00 – 17.00 - DZIEŃ OTWARTY NA ZAMKU

wstęp wolny na zamek i wszystkie ekspozycje:

* *THEATRUM MULIERUM* – wystawa przedstawiająca rekonstrukcje strojów kobiecych z okresu XVI i XVII w. Galeria w Kurzej Stopie.

* *KATOWNIA WARSZYCKIEGO* – wystawa narzędzi tortur i dawnych technik katowskich, nazwana od nazwiska legendarnego okrutnika – jednego z właścicieli zamku.

* *MUZEUM ZAMKOWE* – ekspozycja zawierająca makiety zamku z okresu jego świetności (XVII w.) i stanu obecnego oraz eksponaty związane z historią zamku, tu wyświetlany jest również film: „Ogrodzieniec – wirtualny zamek”, przedstawiający wirtualnie zrekonstruowany zamek i jego wnętrze.

11.00 – 16.00 - plener i warsztaty fotograficzne dla dzieci*

13.00 - „Ślady przeszłości” - prezentacja projektu realizowanego w ramach EDD przez uczniów SP w Ogrodzieńcu.

14.00 - pokazy rycerskie:

- pokazy konne w wykonaniu Bractwa Rycerskiego Ziemi Ogrodzienieckiej
- pokazy piesze w wykonaniu Bractwa Rycerskiego z Byczyny

15.30 – 17.30 - Popołudnie z Muzyką Niekomercyjną

koncerty:

Amadeus Trio – muzyka klasyczna od renesansu po romantyzm

Limbo – akustyczna, melodyjna i bluesowa podróż do przedwojennej delty Misissipi, utwory na styku piosenki autorskiej i bluesowego groove'u

Funk de Nite – jeden z najlepszych zespołów grających tzw. Fusion Jazz; fuzja jazzu, funky, rocka i hip-hopu

*Warsztaty fotograficzne – prowadzi artysta fotografik Jerzy Stemplewski z Opola, obowiązują zapisy (032) 67 32 220

Historia Zamku Ogródzieniec w Podzamczu

Nazwa Ogródzieniec ma słowiańską genezę i oznacza „miejsce warowne”, „gród”. W XII – XIII w. Ogródzieniec położony na granicy między Małopolską a Śląskiem, przy ważnym szlaku handlowym stanowił osadę obronną. W 1337 r. poświadczony jest w źródłach kościół parafialny w Ogródzieniu należący do dekanatu Irządze. Zamek warowny wzniesiono w I poł. XIV w. za panowania Kazimierza Wielkiego w miejscu wcześniejszego zniszczonego w połowie XIII w.

Pierwszymi znanymi w 2 poł. XIV w. właścicielami zamku byli przedstawiciele rodu rycerskiego Włódków herbu Sulima. Ród Sulimów najprawdopodobniej pochodzi ze Śląska, a na pograniczu śląsko-małopolskim znalazł się po 1230 r. za sprawą księcia śląskiego Henryka Brodatego, który toczył serię wojen o Kraków z księciem Konradem. Później Włódkowie służyli królowi Władysławowi Jagielle. W 1386 r. za zasługi dla korony polskiej Jagiełło nadał zamek Ogródzieniec Włódkowi z Charbinowic, cześnikowi krakowskiemu i staroście lubelskiemu. Nadanie zostaje uzupełnione w 1388 r. przez przekazanie dochodów z cła w Ogródzieniu i dwu wsi. W 1389 r. poświadczona jest istniejąca na zamku kaplica. Między 1371 r. a 1409 r. wieś Ogródzieniec została podniesiona do rangi miasta.

W 1410 r. Włódkowie brali udział w wielkiej bitwie z Zakonem Krzyżackim pod Grunwaldem. Inny Włodek z Ogródzienia – Bartosz brał udział w bitwie pod Chojnicami i 18 września 1455 r. trafił do niewoli krzyżackiej. W XV w. Włódkowie rozbudowali zamek, który składał się z trzykondygnacyjnej wieży mieszkalnej na skale wschodniej i skrzydła południowego z basztą. Brama do zamku stała w tym samym miejscu co obecna. W 1470 r. Bartosz Włodek z Ogródzienia szał sumę 8 000 florenów węgierskich w złocie sprzedał zamek oraz przyległe dobra ziemskie mieszkańcom krakowskiemu, Ibrahimowi i Piotrowi Salomonom herbu Łabędź.

Ok. 1482 r. kolejnym właścicielem warowni (wraz z 13 wsiami) był Jan Feliks Rzeszowski, proboszcz przemyski i kanonik krakowski z Przybyszówki. Później zamkiem władali bracia Jana, Andrzej i Stanisław Rzeszowscy. W 1492 r. Rzeszowscy zamieniają dobra ogródzienieckie z Janem z Pilicy, wojewodą ruskim, za Zawiercie z dopłatą 8 000 florenów. Po śmierci Jana z Pilicy († 1496 r.) jego synowie (Mikołaj, Jan i Stanisław) w 1497 r. dokonują podziału dóbr, w wyniku którego zamek dostaje Mikołaj Pilecki, którego żoną była Magdalena z Jarosławia, córka wielkiego podkomorzego krakowskiego. W latach 1523 – 1526 zamek Ogródzieniec należał do Jana Chełmskiego z Ogródzienia i Włodowic, herbu Ostoja, burgrabiego krakowskiego.

W 1530 r. Zamek Ogródzieniec

kupił Seweryn Boner (1486-1549), nobilitowany mieszczanin krakowski, burgrabia i żupnik, główny dostawca srebra do mennicy krakowskiej, nadworny bankier i doradca króla Zygmunta I, mecenas sztuki i kultury. Boner wywodzący się z rodziny mieszczańskiej wywodzącej się Wissenburga w Alzacji, wychowywał się w Krakowie pod opieką stryja Jana. 23 października 1515 r. poślubił córkę Seweryna Betmana Zofię (herbu Bethman † 1532 r.), a po jej śmierci w 1533 r. córkę magnackiego rodu Jadwigę Kościelecką. Miał czterech synów: Jana († 1562 r.) i Stanisława († 1560 r.) z pierwszego małżeństwa oraz Jakub Fryderyka († 1585 r.) i Seweryna († 1592 r.) ze związku z Jadwigą. Odziedziczył wielki majątek po rodzicach, stryju Janie († 1523 r.) i teściu Betmanie. W sumie dysponował 29174 florenami i przeszło 40 wsiami. Jego dłużnikiem był sam król Polski. Dzięki zdolności kupieckim majątek znacznie powiększył, zajmując przy tym ważne miejsce w szeregach ówczesnej arystokracji, tytułując się panem na Ogródzieniu i Balicach oraz dziedzicem Kamieńca. Gniazdem rodowym senatorskiej linii Bonerów były Balice. Do zamku Ogródzieniec zaliczano przyległości: Klucze, Parcze, Wysoka, Kiełkowice, Rokitno i Niegowonice. Zamek Ogródzieniec był wówczas zaniedbany i wskutek niedbalstwa spadkobierców doprowadzony do ruiny. Z fundacji Seweryna Bonera w latach 1533-1547 przebudowano średniowieczną warownię w Ogródzieniu w renesansowy zamek, który zwano „małym Wawelem”. Prawdopodobnie udział w przebudowie brali najznakomitsi artyści i architekci sprowadzeni z Włoch.

Seweryn Boner zmarł 12 maja 1549 r. w drodze powrotnej z wesela syna Jana z Katarzyną Tęczyńską, wojewodzianką sandomierską. Pochoowano go w kaplicy Bonerowskiej w kościele Najświętszej Marii Panny w Krakowie.



Jego podobiznę na płycie nagrobnej uwiecznił Hans Fischer z Norymbergii. Po jego śmierci zamek w Ogródzieniu otrzymał jego syn z pierwszego małżeństwa Stanisław, kasztelan sądecki (i od 1590 r. kasztelan krakowski), który 3 sierpnia 1557 r. pojął za żonę Elżbietę Jordanównę, wojewodziankę sandomierską. Zamek w Ogródzieniu stał się ich głównym gniazdem rodowym. Mury zamku „naprawiał” i zabezpieczał Stanisław Wacowski z Pilicy. W latach 1550 – 1560 z fundacji Sta-

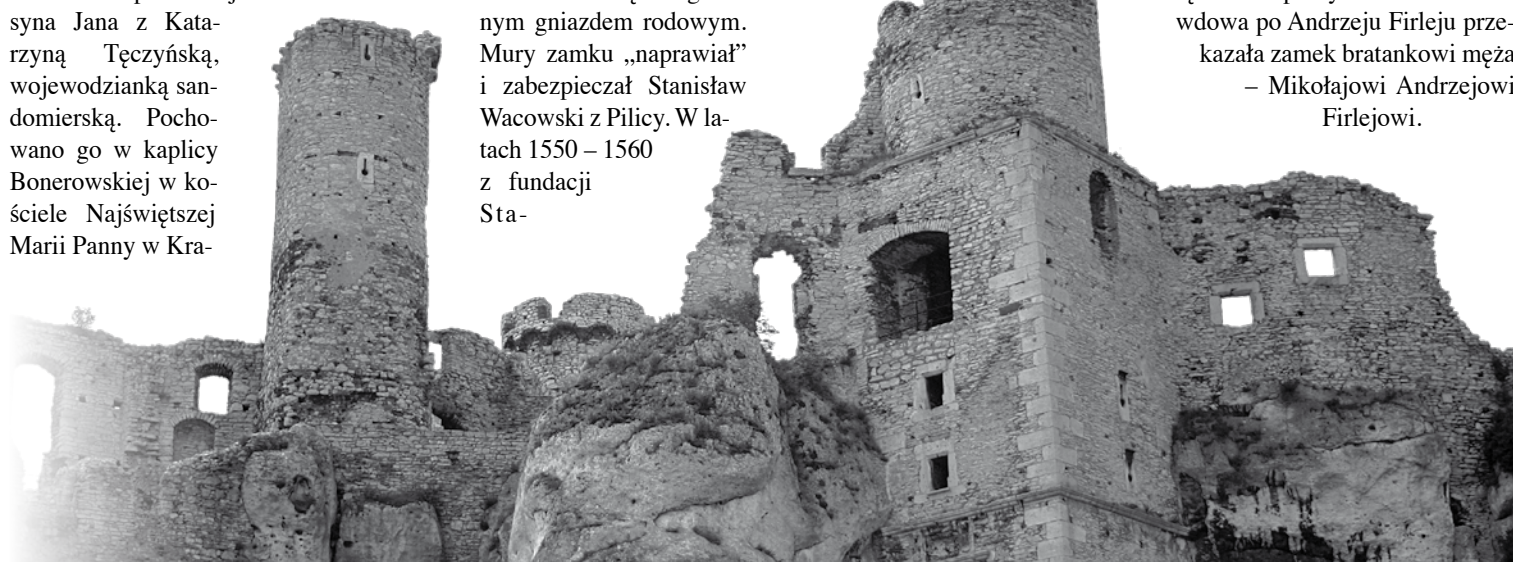
nisława Bonera wzniesiono zachodnie skrzydło zamku ogródzienieckiego oraz wybudowano budynki gospodarcze i budynek południowy zwany „Kurzą Stopą”. Stanisław Boner zmarł w Bolonii 14 listopada 1560 r. nie pozostawiając po sobie potomstwa. Dobra ogródzienieckie jako oprawa wdowa zostają przy Elżbie-

cie Jordanówny, która w połowie 1561 r. wydała się za mąż za Mikołaja Ligęzę z Bobrku, herbu Półkozic, starostę bieckiego, czchowskiego, kasztelana wiślickiego i zawichojckiego. Między młodszym bratem zmarłego Stanisława – Sewerynem Bonerem a Ligęzą doszło do porozumienia w sprawie zamku Ogródzieniec, na mocy którego Ligęza zwrócił Bonerowi warownię w zamian za jego dzierżawę potwierdzoną w 1570 r. W 1576 r. doszło do rozwodu Elżbiety Jordanówny i Mikołaja Ligęzy († 1603 r.), a zamek wrócił jako zabezpieczenie posagu Elżbiety, która w 1577 r. wyszła po raz trzeci za mąż za Mikołaja Firleja († 1600 r.), wojewodę krakowskiego, syna Jana Firleja († 1574 r.) i Zofii, córki Seweryna Bonera († 1549 r.) i jego pierwszej żony Zofii z domu Betman.

W 1587 r. zamek został zdobyty przez wojska arcyksięcia Maksymiliana Habsburga, pretendenta do tronu polskiego, który wycofywał się spod Krakowa. Wojska Habsburga zostały rozgromione 24 stycznia 1588 r. przez wojska hetmana wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego w bitwie pod Byczyną.

Elżbieta Jordanówna zmarła w 1612 r. W 1615 r. zamek Ogródzieniec, który był w rękach Elżbiety przez ok. 52 lata przejął jej syn Mikołaj Firlej (1578-1635), wojewoda sandomierski. W rękach tego rodu zamek pozostał przez cztery pokolenia do 1669 r.

W latach 1649 – 1655 kolejny właściciel Andrzej Firlej, kasztelan lubelski rozpoczął prace budowlane na zamku. Wzniósł m.in. salę marmurową nad wzniesionym w 2 poł. XVI w. bastionem – beluardem, a wewnątrz nadał barokowy wystrój. W 1655 r. wojska szwedzkie częściowo spaliły zamek. W 1664 r. wdowa po Andrzeju Firleju przekazała zamek bratankowi męża – Mikołajowi Andrzejowi Firlejowi.





W 1669 r. zamek Ogrodzieniec kupił Stanisław Warszycki herbu Abdank, kasztelan krakowski i dziedzic Dankowa koło Częstochowy. Za jego czasów zamek częściowo odbudowano. Po śmierci Stanisława Warszyckiego w 1680 r. zamek odziedziczył jego upośledzony syn Jan Kazimierz Warszycki, a po nim Michał Warszycki, miecznik koronny i wojewoda sandomierski. W 1695 r. bratanica Warszyckiego - Barbara wyszła za mąż za hrabiego Kazimierza Męcińskiego wnosząc mu w wiano zamek w Ogrodzieńcu. Po rychłej śmierci Barbary, Męciński ponownie wstąpił w związek małżeński z Donicelą z Wielkiego Chrząstowa - Wierzbowską, wdową po Janie Kazimierzu Warszyckim (synu Stanisława), staroście ojcowskim. Kazimierz Męciński zasłynął również poprzez uzyskanie bezcennej wartości klejnotów Rakoczego, księcia siedmiogrodzkiego, które tenże zostawił uciekając przed cesarzem austriackim do Polski. Wszystkie te skarby, na podstawie testamentu Kazimierza Męcińskiego sporządzonego w Siemiatyczach, umieszczone były najpierw w zamku ogrodzienieckim, a następnie przewiezione do pałacu we Włodowicach, a stamtąd w 1702 r. wraz ze skarbami pozostającymi w Żarkach, umieszczono do depozytu w klasztorze oo paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie. Dobra po Kazimierzu odziedziczył jego syn Wojciech.

Męcińscy zarządzali zamkiem Ogrodzieniec przez trzy pokolenia. W 1702 r. warownia doświadczyła kolejnego napadu Szwedów dowodzonych przez Karola XII. Zamek został ograbiony i podpalony. Od tego czasu powoli zamieniał się w ruinę. W 1784 r. Męcińscy z powodu braku środków finansowych na odbudowę zamku sprzedali go podsędkowi krakowskiemu Tomaszowi Jaklińskiemu, który to przez zaniedbanie doprowadził obiekt do całkowitej ruiny.

W 1810 r. zamek ostatecznie opuściła siostra Jaklińskiego. 13 lipca



1835 r. właścicielka dóbr Ogrodzieniec z przyległościami wdowa Antonina z Jaklińskich Mieroszewska, zamieszkała w Krakowie, za cenę 34 000 złotych polskich w srebrze sprzedała dobra ogrodzienieckie Tomaszowi Gaszyńskiemu.

Na początku XX w. zamek wraz z ziemią kupił rosyjski generał Ludwik Kozłowski., który sprzedał go wkrótce jako materiał rozbiórkowy Żydowi Apfelowi. Ten z kolei odsprzedał nieruchomość na budulec okolicznym włościanom. Nie licząc się z zabytkową wartością budowli, zaczęto niszczyć mury pozyskując zeń materiał budulcowy, a zamkowe wyposażenie wyprzedając. Ostatnim właścicielem warowni została pochodząca z pobliskiego zaścianka rodzina Wołczyńskich. Wraz z grabieżą ruin zamku zaczęto dostrzegać ich malowniczość i potrzebę zachowania dla potomnych. Odwiedzający w 1912r. zamek w Ogrodzieńcu Adolf Dygasiński (1839-1902) zachwycał się malowniczością ruin i ubolewał nad ich niszczeniem przez okolicznych mieszkań-

ców, którzy ...bezwzględnie łupią wszystko, co się da na marny parkan, szopę... zamienić (...). W 1910 r. A. Janowski prowadził po Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej wycieczkę krajoznawczą, z której zachowała się relacja zamieszczona w periodyku „Ziemia” w 1911 r.

Dnia 15 i 16 maja 1910 r. odbyła się wycieczka z Warszawy do źródeł Warty i Pilicy. Po śniadaniu ruszono wozami do huty Hulczyńskiego, gdzie powitała wycieczkę orkiestra fabryczna, a dyrektor p. Wolf zorganizował zwiedzanie huty grupami. Z huty udano się do cementowni „Ogrodzieniec”. Tam dyrektor p. Budny oprowadził wycieczkę po fabryce, a po jej zwiedzeniu ruszono wozami do Ogrodzieńca. Na moście na Czarnej Przemszy mieszczanie ogrodzienieccy pod bramą z zieleni przyjmowali wycieczkę chlebem i solą, a orkiestra miejscowa prowadziła ją przez całe miasto do kościoła. Tam miejscowy ks. proboszcz pokropił przybyłych wodą święconą i zaintonował „Pod Twoją Obronę”. Następnie orkiestra odprowadziła gości do granic miasta. W ruinach wspaniałego zamku Ogrodzieniec historyję jego opowiedział p. Al. Janowski, poczem udano się

Gumowskiego do naszkicowania wyobrażenia wyglądu zamku z lat świetności. W 1938 r. ukazał się w Olskuszu „Ilustrowany przewodnik po Ziemi Olskuskiej”, Antoniego Wiatrowskiego (1889-1957).

Po II wojnie światowej obiekt znacjonalizowano, a w latach 1949-73 przeprowadzono kompleksowe zabiegi, zmierzające do zabezpieczenia jego murów w formie trwałej ruiny. Sprawa sądowa o prawo do własności zamku trwała prawie 10 lat (spór toczył się między Gminą, a przedwojennymi spadkobiercami właścicieli działek na których stoją ruiny zamku). Po werdykcie Sądu Najwyższego w 2005r., Gmina rozpoczęła proces komunalizacji zakończony w połowie 2007r. Administratorem zamku od 1995r. jest Spółka „Zamek”, która ma za zadanie organizować ruch turystyczny na obiekcie i prowadzenie działalności na podstawie umowy



do Pilicy (...). W 1913 r. Marian Poleski (1839-1917) wydał w Warszawie przewodnik pt. „Zamek ogrodzieniecki - na tle najbliższej okolicy - jego przeszłość i stan obecny”, w którym, jako motto, wykorzystał fragment wiersza Marii Ilnickiej (1825-1897).

Ruiny zamku ucierpiały w czasie I wojny światowej, kiedy to w listopadzie 1914 r. w pobliżu zamku rozegrano bitwę między wojskami austriackimi i rosyjskimi. W okresie międzywojennym zamek grabili okoliczni mieszkańcy. Walory krajobrazowe i przyrodnicze zamku ogrodzienieckiego przyciągały coraz więcej turystów. W 1934 r. ruiny zainspirowały architekta Jana

dzierżawy z właścicielem, czyli Gminą, odprowadzając do budżetu Gminy czynsz dzierżawny. Zapis o administrowaniu zamkiem jest umieszczony w akcie założycielskim spółki. Obecnie Gmina czyni starania o uznanie zamku za Pomnik Historii. W najbliższym czasie na terenie Podzamcza zostanie utworzony park kulturowy, co dodatkowo pozwoli na skuteczną ochronę tego malowniczego miejsca.

Materiały z wystawy plenerowej „Ogrodzieniec – miasto z Przeszłością, gmina z Przyszłością”, przygotowanej na Międzywojewódzkie obchody EDD



Góra Birów

Góra Birów usytuowana jest ok. 1500 m na północ od ruin Zamku Ogrodzieniec w Podzamczu ponad otaczającą ją Doliną Krztyń. Stanowi ona pomost pomiędzy Pasmem Skał Smoleńsko-Niegowoniczych, a Skałami Podlesickimi. Należy ona także do jednych z najwyższych ostańców w tym obszarze (460 m n.p.m.). Usytuowanie Góry Birów, a także obecność w masywie ostańca licznych jaskiń powoduje, że jest ona jednym z najważniejszych kompleksów archeologicznych na Jurze, dostarczając ciekawych informacji na temat przeszłości tej malowniczej krainy.

12 lipca 2008 roku dokonano uroczystego otwarcia zrekonstruowanego Grodu na Burowie, udostępniając go tym samym dla turystów. Można tu zobaczyć chatę mieszkalną, strażnicę i wieżę obronną. Z Birowa podziwiać można ponadto panoramę malowniczej okolicy. Do dyspozycji zainteresowanych jest dobrze oznakowana ścieżka dydaktyczna wokół wzniesienia.

(red.)





Kościół Parafialny pw. Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

Historia Parafii w Ogrodzieńcu sięga połowy XIV wieku, a dokładnie lat 1346-58, kiedy to występuje już w liczbie kościołów płacących świętopietrze, należąc wówczas do dekanatu lelowskiego. Pierwszy kościół, który stanął w Ogrodzieńcu był kościołem drewnianym. Budowy świątyni w obecnym kształcie podjął się dziedzic Ogrodzieńca Józef Jakliński,

sędzia grodzki i ukończył ją w 1787 roku. Konsekracja nastąpiła blisko po stu latach 11 września 1883 r. Nie wiemy jednak kto jest autorem projektu świątyni. Wiadome jest na pewno, że czerpał on wiedzę z różnego rodzaju rozwiązań architektonicznych epoki zarówno na terenie Polski, Austrii jak i Francji. Jest to budowla stojąca na pograniczu późnego baroku i

klasycyzmu z wyniosłą wieżą przy głównym wejściu od zachodu. Wieża ta jest jakby przedłużeniem fasady. Obok głównego wejścia znajdują się dwie nisze, w których stoją figury św. Wawrzyńca i św. Floriana. Nad wejściem znajduje się napis DOMUS MEA DOMUS ORATIONIST EST (dom mój domem modlitwy jest).

(www.parafia.ogrodzieniec.pl)



Fot. Karol Ligęza

Ruiny średniowiecznej strażnicy w Ryczowie

Wzniesiono ją w XIV w. na szczycie 16-metrowego ostańca. Stanowiła ona ogniwo łańcucha obronnego południowej granicy kraju. Najprawdopodobniej budowla miała charakter zamknięty i wchodziło się doń po linach lub drabinie, a być może prowadził do niej drewniany most. Całość otaczał system fortyfikacyjny w postaci fosy o szerokości 7-10 m i wysokiego na ok. 1,5 m drewniano-ziemnego wału. Do dziś zachowały się ruiny kamiennej budowli.

www.edd.com.pl



Kościół w Gieble

Kościół wzniesiono z kamienia ciosanego na początku XII w. z fundacji Allena, kasztelana krakowskiego. Elementy architektury romańskiej pochodzącej z tamtego okresu zachowały się po dzień dzisiejszy. Kościół otoczony jest murem kamiennym z bramą zbudowaną w 1787 r. W latach 1900-1912 przeprowadzono gruntowną przebudowę połączoną z rozbudową kościoła. Pierwotny kościół w Gieble był jednonawowy. Pozostało z niego jedynie prezbiterium i część nawy. W miejscu starej wieży stanęła nowa i dobudowano nawę. Dach i wieża uległy poważnym uszkodzeniom podczas I wojny światowej. Po zakończeniu wojny uszkodzenia zostały naprawione. Na zewnątrz na framudze znajduje się figura Najświętszej Marii Panny. W 1934 r. wnętrze kościoła zostało odnowione. Kościół wraz z wyposażeniem jest prawnie chroniony. Warto dodać, że 2000 r. w Gieble podczas prac budowlanych natrafiono na fragmenty murów nieznanego dotychczas obiektu. Archeolodzy odsłanili część fundamentów tej budowli, która była prawdopodobnie obronną wieżą mieszkalną. Niestety zabytek ten został zniszczony.

www.edd.com.pl



ŚLADY PRZESZŁOŚCI UCZNIOWIE ADOPTUJĄ ZABYTKI

Program „Ślady przeszłości – uczniowie adoptują zabytki” narodził się w 2001 r. jako wspólne przedsięwzięcie Centrum Edukacji Obywatelskiej i Instytutu Dziedzictwa Narodowego. Od 2006 r. działania prowadzone są w ramach programu operacyjnego Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Patriotyzm jutra”.

Program skierowany do uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponad gimnazjalnych jest doskonałą propozycją na zajęcia lekcyjne i pozalekcyjne. Cieszy się bardzo dużą popularnością zarówno wśród pedagogów, jak i uczniów. Od początku udział wzięło ponad 2 500 szkół w Polsce, co oznacza, że w prace na rzecz ochrony zabytków zaangażowało się blisko 50 000 uczniów. Program zachęca młodych ludzi do poznawania przeszłości swojego regionu i kraju. Uczniowie poszukują ciekawych zabytków i podejmują się opieki na nimi. Współpracując z lokalnymi władzami i instytucjami kultury, poznają ich dzieje i zabiegają o renowację. Przede wszystkim uczniowie budzą w sobie zamiłowanie do historii, poszanowanie dla dziedzictwa kulturowego oraz stykają się z potrzebą jego ochrony.

W woj. śląskim jak dotąd udział w programie brały 34 szkoły. W marcu tego roku do programu przystąpili uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 im. S. Żeromskiego w Ogrodzieńcu. 17 kwietnia 2009 r. o godz. 12.00 na dziedzińcu Zam-

ku Ogrodzieńca w Podzamczu 13 uczniów uroczystie zaadoptowało ruiny zamku. Uroczystość ta była również upamiętnieniem przypadającego na 18 kwietnia Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków. Wśród zaproszonych przez uczniów gości byli m.in.: dr inż. Andrzej Mikulski, Burmistrz Ogrodzieńca, przedstawiciele samorządu miejskiego, Dyrektor Szkoły Podstawowej, nauczyciele, uczniowie i lokalne media. Uczniowie klasy V b pod kierunkiem Jadwigi Nawary zaprezentowali program artystyczny w formie krótkich scenek opowiadających wybrane zdarzenia z historii zamku i jego władców. Na zakończenie uczniowie przekazali na ręce Burmistrza Ogrodzieńca akt adopcji zamku, zobowiązali się do dbania o niego i do pogłębiania wiedzy na jego temat. Następnie Burmistrz przekazał akt Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1, aby zawisł na honorowym miejscu w szkole i żeby przypominał o konieczności dbania o dziedzictwo kulturowe.

5 maja 2009 r. uczniowie odwiedzili ROBiDZ w Katowicach i udali się do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Katowicach. 14 czerwca 11 uczniów z Ogrodzieńca pojechało do Warszawy prezentując swój program na XI Ogólnopolskiej Prezentacji Projektów Młodzieżowych CEO. Swoją projekt uczniowie zaprezentują również 19 września 2009 r. w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa.



Inscenizacja „Historia zaklęta w ruinach zamku Ogrodzieńca”

Burmistrz Miasta i Gminy Ogrodzieńca A. Mikulski z dokumentem Aktu Adopcji Zamku

-CEO-
CENTRUM EDUKACJI
OBYWATELSKIEJ

Zapraszamy do współpracy!

www.ceo.org.pl

www.kobidz.pl

Regionalny Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w Katowicach

ul. Mickiewicza 29,

40-085 Katowice

tel. 032 2072401; 0504162824

e-mail: robidz.katowice@kobidz.pl



Bractwo Rycerskie Ziemi Ogrodzieńckiej

Bractwo Rycerskie Ziemi Ogrodzieńckiej jako stowarzyszenie istnieje od roku 1999. Założone przez grupę pasjonatów historii, odtwarza realia czasów dawnych od wieku X, aż po wiek XVIII. Bractwo zajmuje się fechtunkiem, tańcami dawnymi, strzelaniem z łuku, turniejami konnymi oraz pokazami fireshow (taniec z ogniem). Corocznie wyjeżdża na inscenizację bitwy grunwaldzkiej oraz oblężenia Malborka. Oprócz tego uczestniczy w wielu turniejach rycerskich w Polsce, odnosząc przy tym bardzo dobre wyniki w różnych konkurencjach turniejowych, zarówno konnych, jak i pieszych. Bractwo poszczycić się może organizacją „Turnieju Ogólnopolskiego o Miecz Kasztelana Zamku Ogrodzieńckiego”. Co roku, w pierwszy weekend sierpnia, na Zamek w Ogrodzieńcu przybywa ok. 300 uczestników turnieju z innych bractw. Jest to największy turniej na południu Polski. Podczas sezonu turystycznego, Bractwo można oglądać co niedzielę na Zamku Ogrodzieńckim, gdzie Rycerze i Damy prezentują swoje umiejętności w krótkich pokazach.



XVII edycja EDD 12-13, 19-20 września 2009

Zabytkom na odsiecz! Szlakiem grodów, zamków i twierdz

Europejskie Dni Dziedzictwa to jedna z najważniejszych i najbardziej masowych imprez promującej zabytki. Głównym celem EDD jest promowanie regionalnego dziedzictwa kulturowego oraz przypominanie o wspólnych korzeniach kultury europejskiej. Istotą imprezy jest podnoszenie świadomości bogactwa i różnorodności kultury europejskiej, tworzenie klimatu sprzyjającego rozwojowi różnorodności kulturowej oraz wzmocnienie tożsamości europejskiej. Idea narodziła się w 1984 r. we Francji, gdzie po raz pierwszy zorganizowano Dni Otwartych Zabytków. W 1991 r. Rada Europy ustanowiła Europejskie Dni Dziedzictwa, a w 1993 r. EDD po raz pierwszy zorganizowano w Polsce. Honorowy patronat nad EDD objął Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Koordynatorem imprezy w Polsce jest Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków, a w województwie śląskim – Regionalny Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w Katowicach.

Tegoroczna, XVII edycja EDD odbędzie się w dniach 12-13 i 19-20 września 2009 r. pod hasłem „Zabytkom na odsiecz! Szlakiem grodów, zamków i twierdz”. Temat ten ma stanowić zachętę do pogłębiania wiedzy historycznej i refleksji nad burzliwymi dziejami naszego kraju oraz odnosić się do problematyki rewitalizacji zabytków architektury obronnej. Nieprzypadkowo hasło „Zabytkom na odsiecz!” ma uświadomić znaczenie, jakie te zabytki mają dla nas i dla przyszłych pokoleń, a co za tym idzie – spowodować lepsze rozumienie konieczności ich ochrony. Tegoroczne obchody EDD mają niezwykłą wagę z jeszcze jednego powodu – przypadającą na wrzesień 2009 r. 70. rocznicę wybuchu II wojny światowej. Tak dobrane hasło przewodnie pozwoliło przygotować wydarzenia kulturalne, które przyczyniając się do poszerzenia świadomości historycznej, mogą również wzmocnić poczucie patriotyzmu. Patronat honorowy nad wszystkimi imprezami w woj. śląskim objął Wojewoda Śląski.

Wszystkie imprezy promowane są na stronie internetowej www.edd.com.pl oraz we wrześniowym numerze dziennika „Rzeczpospolita”. Przygotowano również specjalny informator EDD z imprezami w woj. śląskim.



Wystawa plenerowa



Przygotowanie, wybór i opracowanie materiałów:
Maria Lipka-Stepniowska i MGOK Ogrodzieniec.
Projekt graficzny: **Marek Krajewski**

**Wystawa plenerowa „Ogrodzieniec – miasto
z Przyszłością, gmina z Przyszłością”**
19 września 2009r. w Byczynie
ZAPRASZAMY



**WIEŚCI
BYCZYŃSKIE**

Byczyński Biuletyn Samorządowy

REDAKCJA BIULETYNU
REFERAT WSPÓŁPRACY EUROPEJSKIEJ, PROMOCJI I ROZWOJU
W URZĘDZIE MIEJSKIM W BYCZYNIE
PIĘTRO II pok. 27 tel. 77413-41-50 wew. 30,
wp@byczyna.pl promocja@byczyna.pl
www.byczyna.pl

Redaktor prowadzący wydania specjalnego - **Dorota Cygan**, MGOK Ogrodzieniec

**GAZETA
OGRODZIEŃC**

MIESIĘCZNIK GAZETA OGRODZIEŃC Wydawca: RADA MIEJSKA W OGRODZIEŃCU
Redaktor Naczelna: Joanna Piwowarczyk, Kolegium Redakcyjne: Dorota Cygan, Andrzej Derda, Jerzy Kalirski,
Robert Typaczewski, Ewa Marek, Maria Milejska, Renata Osys, Jolanta Pilarska-Krakowiak, Alicja Zak.
Stale współpracują: Stanisław Domagała, Maciej Świdorski, Hanna Mikulska.
Redakcja zastrzega sobie prawo skrótu nadesłanych materiałów i zmiany ich tytułów.
ADRES REDAKCJI: MGOK OGRODZIEŃC, PL. WOLNOŚCI 24, TEL. 0-32 67 32 044, TEL/FAX 0-32 67 32 525
e-mail: gazetaogrodzieniec@interia.pl
Redakcja nie zawsze podziela poglądy i opinie zawarte w materiałach drukowanych
w Gazecie Ogrodzieńskiej. Za treść ogłoszeń i reklam Redakcja nie odpowiada.
PROJEKT, SKŁAD I Druk PWR TOP-ART ŁĄŻY, TEL. 0-32 67 32 004
Korekta: Zespół